

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:  
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50  
w Królestwie i Cesarstwie:  
Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Jana Bożego i Beaty P.  
Jutro: N. Sucha Franciszki Wdowy.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 34. Zachód o godz. 5 m. 49.  
Długość dnia godz. 11 m. 15. Przybyło dnia godz. 3 m. 37.

Biuro Redakcyi i Administracyi  
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:  
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ZEBRANIE

ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO

Towarzystwa popierania przemysłu i handlu rosyjskiego  
w dniu 6 marca 1884 r.

—o—

W zebraniu tem uczestniczyło 27 członków, w tej liczbie z pomiędzy członków prezydium, pp. R. Neumann wice-prezes i S. Kossuth sekretarz oddziału.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego wice-prezesa p. R. Neumanna, przystąpiono do załatwienia następujących kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym zebrania.

I. Sprawy bieżące Oddziału.

Prezydium oddziału przedstawiło zebraniu następujące sprawozdanie:

A. Odezwa z d. 10 stycznia r. b. wice-prezesa oddziału p. S. Heymanna zawiadomił prezydium, że z powodu licznych zajęć postronnych, zmuszonym się widzi złożyć zajmowany przezeń od czasu założenia oddziału Łódzkiego urząd wice-prezesa. Z prawdziwą przeto przykrością, spowodowaną utratą gorliwego towarzysza pracy, prezydium zmuszonym było postawić na porządku dziennym wybór wice-prezesa na miejsce p. S. Heymanna.

B. Od czasu ostatniego zebrania nadeszło od komitetu towarzystwa 5 odezw, a mianowicie:

1) N° 345 z d. 19 listopada (1 grudnia) 1883 r. z zawiadomieniem, że kwestya utrzymania wąskiego toru na drodze żelaznej fabryczno-łódzkiej roztrząsaną jest w IV wydziale komitetu wraz z innymi kwestyami kolejowymi i będzie we właściwym czasie przedstawiona do uznania rządu.

2) N° 346 z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1883 r. z zawiadomieniem o odbiorze przesłanych przez oddział sum z objaśnieniem, że składka wnoszona być winna przez członków w całkowitym stosunku, bez względu na to, w jakim czasie członek przystąpił do towarzystwa, jak również, że według przyjętego porządku wszystkie oddziały towarzystwa wnoszą do komitetu 2/3 składek, a jeżeli mają większe potrzeby, to mogą u-

chwalić składki dodatkowe. Co do pierwszego punktu t. j. co do sposobu pobierania składek od członków przyjętych pod koniec roku rachunkowego, prezydium sądzi ze swej strony, że ustawa towarzystwa nie może być tłumaczoną w ten sposób i dla tego w sprawie tej prezydium znieśnie się ponownie z komitetem.

3) N° 367 z d. 29 listopada (7 grudnia) 1883 r. z zawiadomieniem, że kwestya oczenia węgla kamiennego roztrząsaną była tylko w jednym z wydziałów komitetu i ma być dopiero przedstawiona do ostatecznego zdecydowania zebraniu ogólnemu członków towarzystwa. Zarazem komitet zawiadomił, że o dniu tego zebrania otrzyma oddział Łódzki wiadomość telegraficzną, co też rzeczywiście nastąpiło, a prezydium zwróciło się wtedy do wice-prezesa towarzystwa p. Józ. Poznańskiego z prośbą o reprezentowanie na tem zebraniu poglądów oddziału Łódzkiego w kwestyi cła od węgla. Stosownie do otrzymanych następnie wiadomości, zebranie ogólne większością głosów przychyliło się do wniosków oddziału Łódzkiego t. j. oświadczyło się przeciwko podwyżce obecnego cła od węgla. Dalszy przebieg tej sprawy będzie na dzisiejszem posiedzeniu przedmiotem sprawozdania sekretarza oddziału p. S. Kossutha.

4) N° 428 z d. 19/21 grudnia 1883 r. z załączeniem komunikatu starszego urzędnika do szczególnych poruczeń przy gubernatorze wojennym obwodu siedmiorzecznego p. Pantusowa, który wykazuje potrzebę i korzyści założenia w tamtych stronach przynajmniej jednej cukrowni i jednej fabryki świec stearynowych. Urodzajność ziemi i zaprowadzone w tym kraju irygacje sprzyjają uprawie buraków; z drugiej strony dowóz świec i cukru do tej prowincyi, oraz wywóz tych produktów do sąsiednich krajów azjatyckich jest ogromny, ale cukier i świece kosztują tam zwykle po 40 kop. funt, a przy zmniejszonym zaś dowozie cena cukru dochodzi do 50 i 60 kop., cena świec do 50 kop.

5) N° 33 z d. 27 stycznia (8 lutego) r. b. z załączeniem kopii odezwy p. ministra skarbu w przedmiocie zmiany szerokości toru na dr. żel. fabryczno-łódzkiej. Kwestya ta znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

C. Stosownie do zawiadomień nadesłanych przez pp. członków delegowanych do zawiązania grup pp. Kunitzera, M. Fraenkla i W. Kuntzego, zawiązały się od czasu ostatniego zebrania następujące sekcyje:

1) W d. 28 listopada 1883 r. nastąpiło zawiązanie Łódzkiej sekcyi przedzalnictwo-tkackiej, jednakże z powodu małej liczby obecnych przy tem członków wybrano tylko biuro tymczasowe, złożone z p. J. Kunitzera jako przewodniczącego, p. E. Haentschla jako zastępcę i p. M. Prinza jako sekretarza. Celem ostatecznego wyboru biura, zwołane było posiedzenie tej sekcyi w d. 4 lutego r. b., jednakże z powodu zbyt małej liczby zebranych, wybory nie doszły do skutku.

2) W d. 28 listopada 1883 r. zawiązała się również Łódzka sekcyja handlowa, przy czem powołani zostali na przewodniczącego p. Herbst, na zastępcę p. M. Fraenkla, na sekretarza p. C. Wilkensa. Jednakże stosownie do zawiadomienia p. M. Fraenkla z d. 15 grudnia 1883 r. p. Herbst nie przyjął godności przewodniczącego i dla tego potrzebne będą w tej sekcyi ponowne wybory celem uzupełnienia jej biura.

3) W d. 20 lutego r. b. zawiązała się sekcyja zgierska, przy czem powołano na przewodniczącego p. C. A. Meyerhoffa, na zastępcę p. A. G. Borsta, na sekretarza p. Wilhelma Kuntzego.

D. Wszystkie komisye, mianowane różnemi czasy przez zebrania ukończyły swoje zajęcia jeszcze przed poprzednim zebraniem. Mianowana zaś na ostatnim posiedzeniu komisya zająć się mająca szczegółowemu zbadaniem tatyfy celnej odbyła jedno posiedzenie d. 9 grudnia 1883 r., przedmiotem, którego był podział pracy pomiędzy członków komisyi reprezentujących różne gałęzie przemysłu i handlu miejscowego, jak niemniej przyjęcie do wiadomości opinij złożonych w tej sprawie przez zainteresowane osoby.

Zapowiedziana zaś przez prezydium komisya do zbadania projektu urządzenia w Łodzi wystawy miejscowego taktwa ręcznego nie była dotąd zwoływana — z uwagi, że przedmiot ten nie jest obecnie na dobie.

E. Z pomiędzy trzech pozostałych niezalatwionych dotąd spraw, a mianowicie:

kwestyi towarzystwa wzajemnego dozoru nad kotłami parowemi, urządzenia biura handlowego wywiadowczego i pozyskania dla Łodzi trybunału handlowego, pierwsza oddana została do przejęcia sekcyi przedzalnictwo-tkackiej, druga sekcyi handlowej. Co się zaś tyczy kwestyi trybunału handlowego, prezydium zajmuje się zebraniem odpowiedniego materiału statystycznego.

Powyższe sprawozdanie prezydium, postanowiło zebranie przyjąć do wiadomości.

2. Sprawozdanie sekretarza Oddziału pana S. Kossutha o przebiegu niektórych spraw dotyczących tutejszego przemysłu.

Sekretarz Oddziału p. S. Kossuth przedstawił zebraniu sprawozdanie dotyczące:

1) Posiedzeń komitetu giełdowego warszawskiego w kwestyi podwyższenia cła od węgla przywożonego z zagranicy do Król. Polskiego.

2) Posiedzeń ustanowionej przy ministerjum skarbu komisyi z udziałem biegłych i interesowanych w tejszej kwestyi;

3) Posiedzeń tejszej komisyi w kwestyi cła od surowca;

4) Posiedzeń komitetu giełdowego warszawskiego w przedmiocie cła od przędzy bawełnianej, farbowanej na kolor adryanopolski, od sukna i od bawełny farbowanej.

5) Podania do dyrekcji dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej o połączenie szynowe stacyi Włocławek z przystanią wiślana;

6) Podanie do tejszej dyrekcji o zastosowanie taryfy niższej dla przestrzeni z Aleksandrowa do Częstochowy i stacyi dalszych za Częstochową — do przestrzeni Aleksandrów-Łódź, ze stosunkową obniżką dla przestrzeni Włocławek-Łódź;

7) Poruszonego w warszawskich kołach przemysłowych projektu towarzystwa ubezpieczeń robotników na życie i od wypadków.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania postanowiło zebranie, na wniosek p. D. S. Halperna wyrazić sprawozdawcy podziękowanie za podjęte przezeń w sprawie tutejszego przemysłu i handlu trudy, co też uskuteczniło przez powstanie z miejsc.

3. Odezwa komitetu w przedmiocie szerokości toru na dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej.

Prezydium oddziału przedstawiło zebra-

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

8

Z BRET-HARTE'A

przekład

W. Z. Kościakowskiej.

PASIERBICA.

(A ÉPISE AT FIDDLETOWN).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 52).

Nazajutrz rano śnieg przestał padać i słońce świeciło, gdy najbliższe okna w klasie siedząca mrs. Kete, cała sploniona szepnęła na ucho swej sąsiadce.

— Przyjechał.  
— Kto przyjechał? — spytała ciekawie Kery?

— Ktoby miał przyjechać, jeśli nie nasz wczorajszy wybawca. Widziałam przed chwilą jak podjeżdżał pod ganek. Cicho! za chwilę ochłone.

— Czego on tu może chcieć? — spytała znów Kery.

— Czego? Kto to może wiedzieć! Może chce umieścić z pięć córek na pensyi, a może... własną żonę dla dokończenia wśród nas wychowania.

— Nie wygląda tak staro, na żonatego, — zauważyła Aty.

— W tem to i rzecz, biedne dziecię! Nie wiesz jak wykrętni bywają mężczyźni! Może to już tak na moją dolę.

— Co, na twą dolę? — spytała Kery.

— Sz! nauczycielka przemawia, — zaśmiała się Kete.

Nauczycielka stała istotnie we drzwiach klasy.

— Miss Kery Thetherick — rzekła — proszona jest do salonu.

W salonie czekał mister Dzak Prince. Czekanie skracał przypatrywaniem się rysunkom, wyobrażającym krajobrazy z okolic Genui i rozpiewanym na ścianach próbkom kaligrafii, robótek ręcznych i tym podobnym ozdobom, nagromadzonym zwykle w salonach po pensjach. Były tam jeszcze grupy fotograficzne, na których natłoczone twarze dziewcząt, wyglądały jak plamy atramentu. Z roztargnieniem przerzucał spoczywające na stołach programy nauk, myślał o rozstaniach i spotkaniach, których komnata ta bywała świadkiem, i dziwił się, że w niej panowała taka zatechła, zimna atmosfera... Kery Thetherick stała przed nim.

Poznał od razu jedną z twarzy w wilią widzianych. Przyznał też, że ładniejszą była, niż mu się w niepewnym wieczornym zmroku być wydawała; tem niemniej uczył coś naksztalt zawodu. A jednak, jej falujące złotem i ogniem włosy, jej pleć emiaca białością, jej ciemne, głębokie oczy, nie mogły razić nieprzyjemnie. Dziewczę ze swej strony poczuło się onieśmielone,

zawiedzione niby w niejasnej jakiejś nadziei.

Przed nią stał jednak mężczyzna bez zarzutu w ubiorze i znalezieniu się, w rodzaju tych mężczyzn, których kobiety „przystojnymi” nazywają; lecz było w nim zarazem coś niezwykłego, owo coś, co pociągać może jednego a odpychać drugich... Kery nie umiała określić, co zwłaszcza.

— Nie śmiem liczyć na pamięć panny Kery — począł uprzejmie. — Dwanaście lat upływa, odkąd nie widzieliśmy się z sobą, a pomiędzy sześciolatniem dzieckiem a przeszło dwudziestoletnim młodzieńcem, znajomość nie mogła być zbyt ścisłą, tem bardziej, że o ile pamiętam, nie przepadałem za dziećmi. Jestem jednak bliskim znajomym matki pani. Redagowałem właśnie w w Fiddletown „Lawing,” gdy się matka wyniosła do San-Francisco.

— Pan mówi zapewne o mojej macosze — przerwała żywo Kery.

Mr. Prince spojrział na nią badawczo.

— Słusznie pani mówi — odrzekł — istotnie nie mam przyjemności znać *rodzonej* matki pani.

— Matka moja od lat dwunastu nie była w Kalifornii.

W głosie dziewczęcia było coś, co go nieprzyjemnie raziło; lecz uśmiechnął się jednak, mówiąc:

— Przybывая do pani w imieniu jej matki, to jest jej macochy, zwrócić przede wszystkim winienem uwagę pani, na niektóre okoliczności. Po śmierci ojca pani,

macocha jej czyniąc gwałt własnym uczuciom i przywiązaniu, rzekła się opieki nad panią.

— Macocha moja — odrzekła Kery — w miesiąc po śmierci mego ojca, wyszła powtórnie za mąż i odesłała mię od siebie.

Mister Prince, uśmiechnął się tak przyjaźnie, że poczynała go lubić. Nie zważając też na jej słowa, najspokojniej ciągnął dalej:

— Spełniwszy, co jej obowiązek spełnić nakazał, macocha pani weszła z jej rodzoną matką w umowę co do kosztów wychowania pani. Postanowionem wówczas zostało, pozostawić pani wolny wybór, przy której z tych dwóch swych matek, doszedłszy lat osmnastu, zechcesz zamieszkać. Umowa ta wiadomą była pani?

— Tak! małem byłam wówczas dzieckiem...

— Zapewne — uśmiechnął się mister Prince — to też sądzę, że nie kładziono na panią żadnego nacisku. Teraz dopiero wspominały o tem, gdyż dwudziestego bieżącego miesiąca zaczyna się rok osmnasty. Kery milczała.

— Niech pani nie sądzi — ciągnął mister Prince — że tu przybyłem w celu nalegania na panią. Przybyłem po prostu oznajmić, że macocha, pani mistres Starbottle, przybędzie tu jutro i zatrzyma się w hotelu. Miłoby jej było widzieć panią, chociaż powtarzam i w najmniejszej mierze nie chciałaby wpływać na postanowienie swej pasierbicy.

niu wzmiankowaną już poprzednio odezwe komitetu, z której wynika, że w kwestyi szerokości toru na dr. żel. fabryczno-łódzkiej, towarzystwo przychyliło się do poglądu wyrażonego przez oddział łódzki, wystąpiło ze stosownym przedstawieniem do ministra skarbu, który ze swej strony zwrócił uwagę towarzystwa na niektóre względy przemawiające za zmianą szerokości toru i prosił o powtórne rozważenie tej sprawy. Z tego powodu komitet towarzystwa, załączając w kopii odezwe p. ministra, wezwał oddział łódzki do złożenia w jaknajkrótszym czasie odnośnych wyjaśnień. Po wyłączeniu treści tej odezwy, oświadczyło prezydium, że znając z poprzednich rozpraw poglądy oddziału na ten przedmiot, przesyłałoby już żądane wyjaśnienie bez odnoszenia się do zebrania, gdyby nie ta okoliczność, że do należytego uzasadnienia poglądów oddziału, konieczne są niektóre dane, a głównie ilość przywożonego do Łodzi węgla zagranicznego, oraz stosunek ilościowy pomiędzy towarami przywożonymi do Łodzi przez Sosnowice a przywożonymi przez Aleksandrów. Tymczasem część dopiero tych danych mogła być zebrana. Korzystając z tej zwłoki prezydium wniosło ten przedmiot na porządek dzienny dzisiejszego zebrania w tym celu, żeby pp. członkowie oddziału mogli wypowiedzieć swe opinie, przyczynić się mogące do dokładniejszego uzasadnienia żądanej odpowiedzi.

Zarazem prezydium podało do wiadomości zebrania, że stosownie do informacji, zasięgniętych przez sekretarza oddziału p. S. Kossutha w czasie jego pobytu w Petersburgu, kwestya zmiany szerokości toru na dr. żel. fabryczno-łódzkiej nie będzie zdecydowana przez ministerium bez wysłuchania opinii stron interesowanych, a więc w tej liczbie i przedstawiciele przemysłu i handlu łódzkiego.

Powyzsze doniesienie postanowiło zebranie przyjąć do wiadomości i upoważniło zarazem prezydium do dalszych kroków w tej sprawie.

**4. Sprawozdanie z działalności oddziału łódzkiego w roku 1883.**

Prezydium przedstawiło zebraniu sprawozdanie z działalności oddziału w roku ubiegłym, mające być złożonym komitetowi towarzystwa \*)

Zebranie postanowiło sprawozdanie to zatwierdzić.

**5. Wybór wice-prezesa oddziału.**

Przedewszystkiem podniesioną została przez paru członków kwestya, czy ze względu na to, że zebranie nie jest bardzo licznem, nie należałoby odłożyć wyboru do następnego zebrania. Po wymianie zdań i wysłuchaniu objaśnień prezydium, postanowiło zebranie przystąpić niezwłocznie do wyboru. Przewodniczący zarządził przeto głosowanie i większością głosów powołanym został na wice-prezesa dotychczasowy sekretarz p. S. Kossuth, który oświadczył, że wybór ten przyjmuje i że i na nowem stanowisku starać się będzie pracować z pożytkiem dla oddziału.

**6. Wnioski obecnych na zebraniu członków.**

Pan M. Piesch z Tomaszowa podał wniosek, ażeby z powodu zwłoki, jaka nastąpiła w otwarciu filii banku państwa w Tomaszowie wskutek interwencji banku polskiego, oddział łódzki wystąpił z petycją popierającą otwarcie tej filii.

Prezydium objaśniło, że tak ważna kwestya nie może być rozstrzyganą na po-

kaniu i dla tego zaproponowało, ażeby przekazać ją prezydium do bliższego zbadania.

Pan Wilkens zaś uważając również, że kwestya ta za mało jest znaną większości obecnych i członkom prezydium, wyraził zdanie, że najlepiej będzie, jeżeli członkowie tomaszowscy, złożą w prezydium należyte wymotywowany memoriał, na podstawie którego prezydium mogłoby powziąć decyzję.

Zebranie postanowiło przyjąć wniosek pana Wilkensa i zalecić prezydium możliwie spieszne zbadanie i załatwienie tej sprawy.

**7. Wybory nowych członków.**

Po odbyciu balotowania okazało się, że z pomiędzy 18 przystępujących, przyjęto większością głosów, ze zwykłym zastrzeżeniem co do zatwierdzenia przez komitet, 17 członków, a mianowicie: pp. Alfreda Kuźnickiego i M. Taubera z Łodzi, pp. Kar. Bartkego, S. Bornsteina, Jak. Brauna, J. Aronsohna, Kar. Grossmanna, H. Kallera, Ar. Koeppigo i Mich. Weinberga z Tomaszowa, pp. Emila Kuźnickiego, Rud. Lobera, Alb. Panowskiego, Osk. Preysa, Wilh. Seela, Eman. Steuera i R. Wiestera z Sosnowic i okolicy.

Na tem posiedzenie zakończono.

**WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.**

**Sprawozdania targowe.**

*Targi berlińskie.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 marca).

Stan atmosfery zaczął być odpowiedniejszym obecnej porze roku. Temperatura obniżyła się, tamując nadal przedwczesny rozwój roślinności i zmniejszając tem samem obawę o zgnubny wpływ późniejszych mrozów. W handlu zbożowym w ogóle nic się nie zmieniło. Spekulacya utrzymuje postawę wyczekującą, konsumpcya nie sięga wyżej nad pokrycie najniezbędniejszych potrzeb notowania układają się po myśli nabywców. Tylko Ameryka objawia mocne usposobienie, chociaż i tam zauważyć można było w zeszłym tygodniu pewne osłabienie w cenach. Fracht znowu się obniżył, znak, że dowozy i nadal będą jeszcze powstrzymane, czego dowodzi zresztą nieznaczne tylko powiększenie ich w zeszłym tygodniu z 82,000 na 99,000 kw. Visible supply pszenicy zmniejszyły się z 31,825,000 na 31,475,000 kw., zawsze więc jeszcze bardzo znaczne, spodziewać się każą wielkich wywozów w przyszłości. Upiertanie się przy wysokich cenach amerykańskiej spekulacyi musi tembardziej dziwić, ile że oddawna powinna jej być znana konkurencya, jaką jej robi pszenica rosyjsko-indyjska i australaska i znaczne zapasy dawnego ziarna w Europie, wobec czego Europa teraz łatwiej niż kiedykolwiek bez niej obyć się może. Na Europę nie wywiera już wpływu mocna postawa Ameryki, w Anglii panuje usposobienie ospałe, ceny spadają. Szczególnie cierpi mąka z powodu przepelnionych składów i nieustających dowozów. W ogóle interes w portach był przewlekły, na wewnętrznych targach bardzo mały, z powodu czyszczenia dowozów. We Francyi ceny niewiele się zmieniły, usposobienie było spokojne. Do portów dowieziono 76,000 hl. wobec 32 hl. w tygodniu poprzednim, co pozbawiło ich wszelkiego ożywienia. W Belgii tylko konsumpcya ożywia jeszcze interes, szczególnie w zaniebaniu jest pszenica, żyto łatwiej znajduje zbyt. W Holandyi

zakupy z Rosyi przytłumiły trochę wielkie ożywienie, jakie się objawiło w ubiegłym tygodniu dla żyta, obroty zmniejszyły się, usposobienie jednak pozostało mocne. Nad Renem zbyt żyta w towarze rzeczywistym zwiększył się trochę, nie przestają się jednak zamtąd skarżyć na brak ochoty do kupna. Poszukują tylko zboża do siewu, w najlepszym gatunku, za które dobrze płać. Lepsze usposobienia okazują południowe Niemcy, gdzie dawał się uczuwać brak sprzedawców. To samo powiedzieć można o Saksonii, gdzie jednak obroty były bardzo małe. W Austrii i Węgrzech, z ką początkowo głośzono o tak wielkiem ożywieniu, obecnie na niektórych rynkach brak zupełnie ruchu, tylko Galicya donosi o zwykłych i rozwijającym się interesie wywozowym. Czechi, których młyny zaopatrzyły się już dostatecznie, przestają sprzedawać rosyjskie żyto. W Rosyi ceny obniżyły się trochę, natomiast powiększył się wywóz. Na tutejszym targu interes był ograniczony. Nieznaczna zwyżka, którą zyskały ceny w pierwszych dwóch dniach, później na powrót zatracona została. Pszenica była w końcu w zupełnem zaniebaniu. Ta sama ilość pszenicy, jaka znajdowała się na składzie w dniu 1 lutego, wypełniała je i w dniu 1 marca. Ceny końcowe w niczem nie różnią się od zesłotygodniowych. Nadpływające tu ładunki żyta z łatwością znajdowały początkowo nabywców, później zbyt osłabł. Młyny tutejsze są czasowo dobrze zaopatrzone i nie spieszą się w kupnie, spodziewając się w przyszłości lepszych warunków. Ilość żyta na tutejszym składzie była w dniu 1 b. m. o 4,822 wencpl. większą, aniżeli miesiąc temu, a mianowicie wynosiła 13,781 wencpl. Przy mrozki w Rosyi i wiadomość o rosyjskich sprzedażach do Skandynawii, przyczyniły się do polepszenia usposobienia dla terminów. Ceny podniosły się blisko o 2 m. skutkiem czego mogła się już opłacić dostawa zboża azowskiego i naddunajskiego. Rzeczywiście też odebrano znaczne partie na cz. i lp., a później i na inne terminy, tem chętniej, że równocześnie zniżono fracht z Berlina do Hamburga. Ponieważ jednak prowincya stanęła zupełnie na uboczu, notowania ostatecznie zniżyły się znacznie, stracił b. m. 1 1/4 m., dalsze terminy 75 fen. Lepsze gatunki owsa zupełnie są już wyczerpane; kupują średnie; ostatnie, których jest najwięcej, mimo swojej taniości, są w zaniebaniu. W ogóle interes był ograniczony; pod wpływem silnego usposobienia na angielskich targach i mniejszego zafiarowania z Rosyi, terminy zyskały. Przy wyższym jednak poziomie nastąpiły znaczne realizacje, skutkiem których ceny ostatecznie wykazały zniżkę o 50—25%. Kukurydza miejscowa musiała zejść z mocnego stanowiska, jakie dotychczas zajmowała. Nadeszło tu bowiem dużo świeżego towaru, który może być zbywany taniej. Terminy w zaniebaniu. Ceny obniżyły się o 1 m. Mąka żytnia znajduje zawsze zbyt regularny, o ile ceny pozostają niskie. Otręby cieższe są zawsze równie dobrym popytem. W terminach po niejakiem ożywieniu nastąpiła cisza i zniżkowa skłonność. Strata wynosi stosownie do odległości terminu 30, 25, 20 i 15 fen. Olej skalny w zupełnem zaniebaniu. Ceny oleju rzepakowego nie zdołały się dotychczas podnieść z niskiego poziomu, przeciwnie opadły jeszcze bardziej i zakończyły tydzień o 1,1 m. niżej, aniżeli przed 8 dniami. Ceny okowity uległy tylko niezna-

cznym wahaniom, interes wcale się nie ożywił, wywóz spirytusu się nie powiększył, zapotrzebowanie fabrykantów zawsze słabe, przeważna część towaru odchodzi na składy. Zapasy spirytusu ogromnie się powiększyły i wynosiły w d. 1 b. m. 4 miliony litrów u dostawców, 2 miliony, w dystrylarniach, w obec 2 i 1 1/4 4 milionów w d. 1 lutego. Cena w m. bez beczkajak w zeszłym tygodniu, terminy o 10 fen. niżej.

*Bawełna.* Brema 1 marca. W ubiegłym tygodniu ceny nie ulegały znaczniejszym zmianom. Zapasy zmniejszyły się z 3,423,000 na 3,357,000 bel. Plantacye dostarczyły 49,000 bel, w obec 122,000 w poprzednim sezonie. Z Bombaju dowieziono 42,000 bel (w poprzednim sezonie 68,000 bel. Dowozy z Ameryki będą odtąd prawdopodobnie dorównywać dowozom z roku 1881—82, a w takim razie zbiory przyniosą ogółem 5,750,000 bel, czyli mniej o 1 1/4 milionów bel. Nadto bawełna tegoroczna jest lżejszą i posiada mniej dobre własności. Wiadomości o zbiorach wschodnio-indyjskich są zawsze niepomyślne; przewidywane zmniejszenie dowozów z tego źródła staje się coraz bardziej prawdopodobnem. W Manchesterze interes w ostatnich czasach znacznie się poprawił. Wszystkie składy się pomyślnie dla handlu bawełną, który pomimo tego nie zdołał się jednak dotychczas wydobyc z pod nacisku, jaki nań wywierają przepelnione składy. Tutejszy targ przedstawia dobry wybór. Najwięcej interesu budziły dalsze terminy, lipiec i sierpień. Żądano za: Amerykańską 59—53 1/2, na kw. 59—53 1/2, na mj. 59 1/2—54, na cz. 60—54 1/2. Orleans 59 1/2—57, na kw. 53 1/2—57, na mj. 60—57 1/2, na cz. 60 1/2—58. Texas 59—56, na kw. 59—56, na mj. 59 1/2—56 1/2, na cz. 60—57. Wschodnio-indyjską —, na kw. 45 1/2—38, na mj. 45 1/2—38.

*Nowa pożyczka rosyjska.* „Now. wr.” donosi, iż w kołach finansowych Londynu krąży pogłoski o pertraktacjach w sprawie realizacyi nowej pożyczki rosyjskiej w sumie 200 milionów rubli; giełda berlińska przyjęła wieści te z wielkiem niedowierzaniem, wykazując przez to głębszą znajomość obecnego stanu rzeczy.

*Wobec projektów cłowych,* agitujących się w tej chwili w ministerium skarbu, producenci zagraniczni przygotowują znaczne transporty towarów do Cesarstwa, na pierwsze półrocze r. b., ażeby w ten sposób uniknąć opłaty nowych cel podwyższonych; skutkiem też tego na giełdach zagranicznych zwiększył się popyt na kupony papierów procentowych rosyjskich, przyjmowanych do opłaty cel.

**Kronika Łódzka.**

(—) *Z teatru polskiego.* Niejednokrotnie słyszeć się dają głosy, że konkursy nasze dramatyczne nie spełniają zadania swego, że nie wydobywają nowych talentów i że w ogóle literatura dramatyczna znajduje się jeszcze w powijakach. Przeciwno tym twierdzeniom można by postawić jeden choćby konkurs poznański, odbyty w roku 1879, który odznaczył wprawdzie tylko trzy utwory, ale dzieła niepospolitej wartości. Pierwszą nagrodą obdarzono „Kiejstutę” Asnyka, tragedję tak znakomicie wykonaną, że choćby nic więcej nie było się ukazało na konkursie, to ta jedna starczyłaby za wszystko. Zalecono zaś do grania

— Czy matka moja wie o tem—spytała żywo Kery.  
— Nie umiem na to odpowiedzieć—odrzekł przybyły z powagą—lecz pewien jestem, że mistress Starbottle dochowa święcie tego, do czego się zobowiązała przed dwunastu laty. Słabą jest zresztą i potrzebuje zmiany powietrza.  
Mówiąc to mister Prince, wpatrzył się przenikliwie w Kery, wstrzymał oddech, czekając na odpowiedź.  
— Matka moja—odrzekła ta ostatnia—dzis lub jutro przyjeżdża.  
— Ah!  
— Czy i pułkownik ma tu przybyć—spytała po chwili.  
— Pułkownik nie żyje... macocha pani została znów wdową.  
— Nie żyje!—powtórzyło dziewczę!  
— Przeniesieniem macochy pani było przeżyte wszystkich tych, których kochała.  
Kery wydało się to niejasnym, spojrzęła badawczo, chociaż mister Prince usmiechał się jakoś uspokajająco, tem niemniej lży jej nabięgły do oczu. Przybyły zbliżył się do niej.  
— Boję się—rzekł ze szczególnem błyskiem oczu—abyś pani nie przyjmowała tego wszystkiego zbyt żywo. Kilka dni jeszcze dzielił pania od stanowczej chwili. Mówmy raczej o czem innym. Spodziewam się, że wczorajsza wycieczka nie zaszkodziła pani.  
Twarz dziewczęcia opromieniło wdzięczne zakłopotanie.  
— Co pan pomyślał o nas—rzekła—na-

robiłyśmy panu tyle kłopotu...  
— Bynajmniej, zasady moje nie pozwoliłyby mi zapewne dopomagać trzem młodym paniom, do wyjścia wieczorem z pensyi przez okno, ale do powrotu... to co innego.  
Zadzwoniono u drzwi wchodowych, mister Prince powstał.  
— Zastanów się pani dobrze—rzekł, — zanim coś postanowisz.  
Kery przysłuchiwała się uważnie dobiegającym z korytarza głosom. Naraz drzwi się otwarły i służący zaanonsował:  
— Mistress Thetherick i sir Robinson.  
Właśnie pociąg popołudniowy przebiegł przez Genue, gdy mister Prince wracał do hotelu znużony i znużony. Na usposobienie jego i smak wytworny ujemnie działały uliczki przedmieścia, nędzne domki, nędzniejsze jeszcze okoliczne wioski, którym miał czas się przypatrzeć. Zniechęcony wszystkim co widział i słyszał, wolał uniknąć rozmowy z właścicielem gospody, lecz ten dostrzegłszy go zdala, zaszedł mu drogę z oznajmieniem, że dama jakaś czeka na niego w salonie.  
Mister Prince wbiegł na schody. Zaledwie drzwi uchylił, na jego spotkanie rzuciła się mistress Starbottle.  
Ostatnie lata zmieniły ją do niepoznania. Pełne jej niegdyś ramiona i piersi zapadły, z rąk wychudzonych zsuwały się złote bransolety, gorączkowe rumieńce barwiły wychudłe policzki, oczy jej tylko rozbityste i

zapadłe zachowały dawną piękność, a usta otwarte w krótkim oddechu odsłaniały białe zęby i miały chwilami dawny pełen wdzięku uśmiech. Włosy płowe z połyskiem jedwabiu, miękkie i puszyste, ocieniały zapadłe skronie, na których się rysowały delikatne, sine żyłki. Nerwowym ruchem pochwyliła obie ręce wchodzącego.  
— Klaro!—rzekł Dżak z wyrzutem.  
— Oh! daruj mi Dżak, — odrzekła, usuwając się osłabiona na fotel, lecz rąk jego nie puszczając, — daruj mi! nie mogłam dłużej wytrzymać! Nie przyżyłabym tej nocy w niepewności... Daruj mi drogi! i bądź cierpliwy... wszak niedługo cię już mogę być... Pozwól, niech tu zostanie. Nie będę się napierać widzieć ją, ale lepiej mi będzie bliżej niej będąc. Doprawdy już się czuję silniejszą. Więc ją widziałeś? kiedy? dziś? Mów! jak wyglądała? co myśli? Mów bez ogródek... urosła? piękna? czyś ją poznał? czy... czy wróci do mnie?... może już tu była? lada chwila może nadejść... Nie odpowiadasz, Dżak?  
Ciemne i bystre oczy mężczyzny tonęły w jej gorączkowym wzroku z wyrazem nieograniczonej, jej jednej tylko znanej czułości.  
— Klaro—począł łagodnie i błagająco, — uspokój się, Klaro! drżysz cała, zmęczonaś podróżą i temi wrażeniami... Tak, widziałem Kery; urosła, piękna, niech ci to nateraz wystarcza.  
Łagodna jego stanowczość, jak zwykle i tym razem, uspokajająco na nią podziała-

ła. Sciskał i całował jej delikatne, wychudłe ręce. Po chwili spytał ją zicha:  
— Czy pisała kiedy do ciebie?  
— Dwa razy, dziękując za przysłane sobie upominki — odrzekła z nerwowem poruszeniem, odpowiadając na jego wzrok tkliwy i pytający, poczem dodała: — ot, zwyciężaj listy pensyonarki.  
— Czy wiedziała o tem, żeś uboga, o tem, ile cię ofiar kosztowało jej wychowanie i dostarczanie pieniędzy na każdą potrzebę?  
— Nie; z kądźeby mogła o tem wiedzieć? Wszak nie mam wroga, któryby mnie zdradził.  
— Ale — ciągnął Dżak rozważnie i smutnie, — ale jeśliby Kery lub mistress Thetherick wiedziały jak rzeczy stoja, kto wie?... młode dziewczęta lubią blaski, których ty Klaro dać jej nie możesz. Kto wie zresztą, może Kery liczy na świetne stosunki, może się w kim kocha?  
Dreszcz przebiegł od stóp do głowy mistress Starbottle. Ujęła rękę Dżaka i przemówiła tkliwie:  
— Gdyś mię zastał chorą i opuszczoną w Sakramento, gdy, o! niech ci to Bóg stokrotnie nagroził ofiarowałeś się dostawić mnie aż tutaj, wszakżeś utrzymywał, że znajdziesz sposób zapewniający nam niezależność.  
— Prawda — pośpieszył odrzec Dżak, — jest sposób, lecz trzeba, abyś wprzód wyzdrowiała i wzmocniła się. A teraz, gdyś się uspokoiła nieco, opowiem ci moją wizytę na pensyi.  
(D. c. n.)





We Środę dnia 29 lutego (12 marca) 1884 r.

# W sali teatru „THALIA“

na rzecz

## STOWARZYSZENIA PIELEGNOWANIA CHORYCH

danem będzie przy współdziałaniu polskiego, pod kierownictwem dyrektora Puchniewskiego i niemieckiego, pod kierownictwem dyr. Weglera, Tow. Dram., sceniczne przedstawienie składające z 2-ch komedyj

### „D W I E B L I Z N Y”

A. hr. Fredry, i

### „WUJASZEK ALFONSA”

St. Dobrzańskiego i operety Offenbacha

### „Die Hochzeit bei der Laterne”

(Małżeństwo przy latarniach). Zakończy mazur krakowski w 4 pary.

Ceny miejsc zwyczajne. Naddatki z wdzięcznością się przyjmują.

Sprzedż biletów w kantorach PP. Iz. K. Poznańskiego, M. Silbersteina, Jakóba S. Goldmanna, Braci Kipper i E. Sanda Bazar Kaliski.

135-4-6

## POMOC LEKARSKA W NOCY

w gabinecie Dentystycznym **A. Iwanoffa**. Przy wszelkich operacjach posługuje się **Reflector-Lampą**, systemu **D-ra Telschow'a**, w zupełności zastępującej światło dzienne.

Przy operacjach bolesnych, na żądanie znieczula się bół **tlenkiem azotu** (gazem rozweselającym), który jest jedynym środkiem do znieczulania, uznanym przez radę lekarską, jako zupełnie nieszkodliwy. Plombuje się złotem, srebrem, cementem i porcelaną. Oczyszcza się najbardziej zanieczyszczone zęby. Sztuczne zęby wprawiane najnowszym systemem, bez wyjmowania pozostałych korzeni od Rs. 2.

Dentysta **A. Iwanoff**.

Piotrkowska, vis-à-vis cukierni Wüstehubego, w domu Müllera. 109-7-0

## 10 rs. Nagrody.

Dnia wczorajszego zginął mały piesek, charcik, brunatny, z czerwoną wąską obróbką na szyi. Znalazca, który go odprowadzi na ulicę Zieloną Nr. 270 dom Rajbenbacha pierwsze piątro, otrzyma wyższą nagrodę.

Zastrzeżenie przed nabywaniem. 141-2-2

## ADMINISTRATOR DÓBR,

znany z swej działalności i mogący się powołać na opinię tutejszych obywateli, pragnie znaleźć miejsce w większym majątku. Również poleca się do zaprowadzenia płodozmianów, osuszania gruntów i do nadania właściwego kierunku gospodarstwu. Blizsza wiadomość w administracji tego pisma.

## Człowiek ze wsi,

zdatny do koni i innych robót gospodarskich, trzeźwy i uczciwy poszukuje zajęcia. Blizsza wiadomość w administracji „Dziennika Łódzkiego,” pod adresem Kierski.

## AGRONOM

pochodzący z W. Ks. Poznańskiego, pragnie znaleźć zajęcie jako **administrator dóbr lub leśnik na większe lasy**.

Odpisy świadectw złożone są w Redakcji „Dziennika Łódzkiego,” która również bliższych informacji udzielić może. 143-1-3

### WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE

#### MYDŁO TATRZAŃSKIE

najlepsze, przygotowywane z siół tatrzańskich. **Cena kop. 25 i 45.** Główny skład w Warszawie 6-to Jerska Nr. 12.

Dostać można: w Łodzi u Einbilda; w Tomaszowie u Pacanowskiego; w Częstochowie u Neufelda, Prokopowicza, Silberstajna, Truskowskiej, Szafnickiego; w Piotrkowie u Zaleskiego i Różyckiego.

29-3-3

### OGŁOSZENIE.

Mam honor zawiadomić strony interesowane, że wszelkie akty notaryalne przez **B. Rejenta Ferdynanda Szlimana** sporządzone znajdują się w moim zachowaniu i wypisy z takowych tylko przeciwnie wydawane być mogą.

Łódź d. 8 (20) Lutego 1884 r.

Notaryusz.

Juliusz Gruszczyński.

Kancelarya moja znajduje się w domu p. Jakóba Kamińskiego przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 827.

104-4-4

## Nowa fabryka mydła i świec SEWERYNA NEUMARK

Polecam swoje wyroby i sprzedaje takowe w domu P. Kamińskiego, Nowy Rynek obok składu aptecz: p. Lipińskiego. 183-3-12

### OSOBA

z dobrem wychowaniem domowym, wykształcona, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca w wsi. Pożądany dom inteligentny, chrześcijański. Adres: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 775 mieszkania 2.

M. Leżańska. 100-3-3

### RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Pociągi Pasażerskie Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej z Łodzi	godziny i minuty			
	przychodzą	odchodzą	przychodzą	odchodzą
do Koluśzek	6 25	8 25	2 5	6 40
„ Skierniewic.	8 1	10 10	5 39	7 59
„ Warszawy	10 10		6 55	9 50
„ Piotrkowa			9 48	3 55
„ Granicy			2 25	9 35
„ Sosnowca			2 38	9 30
„ Krakowa			5 32	
„ Lwowa			5 30	
„ Wiednia			5 16	
„ Wrocławia			8 43	
„ Kutna	10 34		6 17	9 55
„ Aleksandrowa	1 20		8 30	
„ Berlina	6 50		6 10	
„ Brzeście litew.	9 50			
„ Moskwy	10 38			
„ Petersburga			7 23	9 48
„ Mławy	9 47			
„ Lublina	9 27			
„ Kowla	3 14			
„ Kijowa	8 28			

## TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją

**J. Puchniewskiego**

w Sobótę dnia 8 marca 1884 r.

Występ gościnny p. **LESZCZYŃSKIEGO**, artysty teatrów warszawskich.

## Miłość ubogiego MŁODZIENCA

Komedia w 5 aktach przez Oktawiusza Feuilleta.

Początek o godz. 8-ej.

## Do sprzedania Majątek Ziemski

składający się z dwóch folwarków, bez służebności, rozległość wiók 41, ziemia w połowie pszenna, położony w powiecie rawskim z obszernymi nadpłocznymi łąkami. Dwie i pół mile od kolei, dom obszerny i wygodny. Można traktować o zamianę na korzystną dzierżawę. Blizsza wiadomość u H. Grabowskiego urzędnika izby skarbowej w Piotrkowie. 186-3-3

### GIEŁDA WARSZAWSKA d. 6 marca.

Weksle.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopelnione transakcyje
			żądano	placono	
Berlin (166 1/4)	dł. ter. 2 d. 100 mr.	4	49.85	—	49 55 57 1/2 60 67 1/2
„ (165 1/2)	kr. ter. 2 d. 100 mr.	4	49.67 1/2	—	
Inne niem. miasta bank.	dł. ter. 2 d. 100 mr.	4	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 2 d. 100 mr.	4	—	—	
London „ „ „	dł. ter. 3 m. 1 Z.	3 1/2	—	—	10 8 1/2
„ „ „ „	kr. ter. 3 m. 1 Z.	3	10.10	—	
Paryż „ „ „	dł. ter. 10 d. 100 Fr.	3	—	—	40 25
„ „ „ „	kr. ter. 10 d. 100 Fr.	3	40.35	—	
Wiedeń „ „ „	dł. ter. 3 d. 100 flor.	4	—	—	—
„ „ „ „	kr. ter. 3 d. 100 flor.	4	83.90	—	
Petersburg „ „ „	dł. ter. 2 d. 100 rs.	6	—	—	—

Papiry państw. (za 100 rs.).	Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy	Akcye. (za 100 rs.).		Skopa proc.	Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy
			żąd.   placon	żądano   placono			
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
„ „ „ „ male	4	—	„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	„ „ 100 r.	5	—	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	88.80	„ „ Teres. 1000 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ male	4	88.25	„ „ 100 r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	93.40	„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	136.	136.50	—
„ „ „ „ 100 r.	5	93.40	„ „ Banku Handlowego	5	—	—	313
„ „ „ „ 50 r.	5	93.40	„ „ w Warszawie 250 r.	5	—	—	313
„ „ „ „ 1000 r.	5	93.40	„ „ War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	93.40	„ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ 1000 r.	5	93.40	„ „ War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	93.40	„ „ z wypł. rs. 125 250 r.	5	—	—	180
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	„ „ War. Tow. F. Cukru 500	5	—	—	1200
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—	„ „ Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	500	500	1000
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	„ „ Józefów 250 r.	5	—	—	500
„ „ „ „ II „	5	—	„ „ Czersk 250 r.	5	—	—	320
„ „ „ „ III „	5	—	„ „ Hermanów 250 r.	5	—	—	295
„ „ „ „ IV „	5	—	„ „ Łyszkowic. 250 r.	5	—	—	280
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	„ „ Leonów 250 r.	5	—	—	—
„ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	100.10	„ „ Cegstowice 250 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ lit. B.	5	100.	„ „ T. W. F. Stali 1000 r.	5	—	—	1750
„ „ „ „ male	5	99.90	„ „ Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—	925
„ „ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	„ „ Loewenstein 1000 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ lit. B.	5	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	„ „ Hantke w War. 1000 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ Ser. III lit. A.	5	99.95	„ „ Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	—
„ „ „ „ lit. B.	5	99.90	„ „ Starachowickich 100 r.	5	—	—	97.
„ „ „ „ male	5	99.80	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	—
„ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	„ „ Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	—	—	35.
„ „ „ „ lit. B.	5	—	„ „ Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—	230.
Listy zast. w. Warsz. Ser. I	5	96.	„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	—
„ „ „ „ II „	5	94.40	„ „ Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	—	250.
„ „ „ „ III „	5	93.35	„ „ Tow. Łaz. i Kaźni 100 r.	5	—	—	—
„ „ „ „ IV „	5	95.					
„ „ m. Łodzi „ I	5	86.25					
„ „ „ „ II „	5	85.					
„ „ „ „ III „	5	83.60					
Listy zast. R. T. Ws. Kr. Z.	5	—					